

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi

zasądził od pozwanego B. W. na rzecz powoda J. W. kwotę 53.464 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 50.000 złotych od dnia 23 lutego 2011 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że w okresie od 2004 r. do 2007 r. J. W. przekazał swojemu bratu B. W. łączną kwotę 80.000 zł, w zamian za zyski z inwestowanie w nieruchomości, które pozwany w tamtym czasie kupował. Podczas spotkań rodzinnych, zarówno pozwany, jak i K. W., określali umowę łączącą powoda z pozwanym jako umowę pożyczki.

Pozwany zainwestował pieniądze, w tym m.in. te otrzymane od powoda, w zakup nieruchomości przy ulicy (...) w Ł., a następnie w nieruchomość przy ulicy (...) w Ł.. Ta ostatnia została zakupiona za kwotę 600.000 zł, za pieniądze otrzymane m.in. z kredytu mieszkaniowego hipotecznego zaciągniętego przez pozwanego i jego żonę K. W. dniu 26 lipca 2007 r., i miała zostać w niedługim czasie (trzech-sześciu miesięcy) sprzedana inwestorowi zagranicznemu za kwotę 4.200.000 zł. Wynagrodzeniem dla powoda za udzielenie pożyczki miała być kwota 150.000 zł uzyskana ze sprzedaży tej nieruchomości.

Strony nie ustaliły terminu zwrotu pożyczki. Część otrzymanej od powoda kwoty pozwany zainwestował w zakup samochodu.

Decyzją z dnia 03 czerwca 2008 r. ustalono warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie zespołu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej przewidzianej do realizacji przy ulicy (...) o numerach 100, 102, 104 i 106 w Ł..

Z uwagi na zachowanie pozwanego, powód poprosił go o sporządzenie umowy pożyczki na całą kwotę 80.000 zł.

Pozwany złożył w dniu 10 października 2008 r. oświadczenie na piśmie, że w trakcie trwania związku małżeńskiego z K. Ł. pożyczył od J. W. i R. W. kwotę 80.000 zł i zobowiązał się do zwrotu tej kwoty, nadto kwoty 150.000 zł z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, którą ta pożyczka finansowała, nadto w przypadku swojej śmierci zobowiązał spadkobiercę O. W. do przekazania z majątku spadkowego kwoty 230.000 zł R. W. i J. W.. Powyższe oświadczenie podpisał również następnego dnia J. W..

W dniu 01 grudnia 2008 r. w sprawie II C 969/08 Sąd Okręgowy w Łodzi, II Wydział Cywilny rozwiązał przez rozwód związek małżeński pomiędzy B. W. a M. W. i dokonał podziału ich majątku dorobkowego.

W 2009 r. powód zwrócił się do pozwanego z żądaniem zwrotu obiecanych pieniędzy. Strony ustaliły wówczas, że pozwany zwróci powodowi w ratach kwotę 30.000 zł, a kwotę 100.000 zł, w miejsce kwoty 50.000 zł, zwróci, jak otrzyma pieniądze ze sprzedaży nieruchomości. Z kwoty 80.000 zł pozwany przelał powodowi kwotę 17.500 zł.

Pismem z dnia 10 stycznia 2011 r., doręczonym B. W. w dniu 11 stycznia 2011 r., J. W. wypowiedział umowę pożyczki pomiędzy powodem a pozwanym na kwotę 230.000,00 zł.

Po podpisaniu przez powoda i przekazaniu pozwanemu i jego żonie oświadczenia z dnia 10 marca 2013 r., pozwany przekazał powodowi kwotę 12.500 zł, z czego 10.000 zł pożyczył mu ich ojciec, R. W.. Pozwany nie oddał ojcu tej pożyczki. Ostatecznie z kwoty 80.000 zł została zwrócona powodowi kwota 17.500 zł i 12.500 zł.

K. W. chciała porozumieć się z pozwanym co do spłaty pieniędzy, choć ich nie pożyczała. W tym celu spisane zostało w dniu 10 marca 2013 r. porozumienie, którego jednak pozwany nie podpisał i nie respektował.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny przede wszystkim w oparciu o dowód z dokumentu prywatnego zatytułowanego „oświadczenie” podpisanego przez pozwanego w dniu 10 października 2008 r. i przez powoda, nadto z zeznań świadków R. W. i K. W. oraz przesłuchania powoda, które stanowiły wiarygodne źródło informacji i pozwoliły ustalić, iż przekazywane na przestrzeni kilku lat przez powoda pozwanemu kwoty pieniędzy stanowiły w istocie umowy pożyczki, które miały zostać przez pozwanego zwrócone. Choć oboje świadkowie są mocno skonfliktowani z pozwanym, to jednak zeznania ich pozostają w zgodzie z tym, co w dniu 10 października 2008 r. pozwany sam napisał w ów oświadczeniu. Stwierdzili oni, że sam pozwany używał pojęcia „pożyczki” w rozmowie z nimi i na spotkaniach rodzinnych. Pozwany nie wykazał nadto, aby został przez powoda zmuszony do użycia w oświadczeniu słowa „pożyczka”, zaś samo oświadczenie zostało złożone przez niego w sposób dobrowolny.

Z materiału przedstawionego w sprawie wynika, że pozwany jest osobą zaradną życiowo, przedsiębiorczą, dbającą o swoje interesy (co należy oceniać niezależnie od ryzyka, jakie niesie ze sobą każda inwestycja), dlatego jego tłumaczenie, iż pieniądze otrzymane od powoda nie były pożyczką, lecz inwestycją w nieruchomości w zamian za znaczny zysk, stanowią jedynie przyjętą w sprawie taktykę obrony pozwanego mającą na celu uniknięcie obowiązku zwrotu powodowi spornej kwoty.

Wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w piśmie z dnia 17 czerwca 2013 r. oraz w piśmie na kartach od 138 do 141, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c). Okolicznością bezsporną pomiędzy stronami było to, że pozwany próbuje sprzedać nieruchomości położoną w Ł. przy ulicy (...) od 2008 r. do chwili obecnej, dlatego zbędne było zwracanie się przez Sąd do serwisu pośrednictwa sprzedaży nieruchomości zgodnie z wnioskiem pozwanego (k.18). Powód przyznał, że oświadczenie z dnia 10 października 2008 r. zostało podpisane przez pozwanego, zaś on złożył swój podpis dnia następnego. Nadto, Sąd uznał zgodnie z twierdzeniami pozwanego, iż jego oświadczenie z dnia 10 października 2008 r. nie stanowiło umowy a jedynie oświadczenie powoda. Z tej przyczyn skierowanie przedstawionych przez pozwanego załączników do instytutu badań kryminalistycznych celem ustalenia, kiedy powód złożył swój podpis na oświadczeniu znajdującym się na karcie 7., nie było potrzebne. Z kolei dowód z opinii biegłego księgowego – rewidenta był bezprzedmiotowy, skoro pozwany nie zdołał wykazać żadnymi dowodami, jak miałyby przebiegać rzekoma współpraca stron w zakresie inwestowania przez pozwanego pieniędzy powoda. Aby biegły mógł wydać jakąkolwiek ekspertyzę w przedmiocie relacji łączących powoda z pozwanym, powinien dysponować szczegółowymi danymi, a nie ogólnymi twierdzeniami głoszonymi przez pozwanego.

W tym zakresie niewystarczający byłby również dowód z zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanego.

W rozważaniach prawnych, Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w oparciu o art. 720 § 1 i § 2 k.c.

Zgodnie z powołanym przepisem, przez umowę pożyczki, dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, przy czym umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem

Stosownie zaś do przepisu art. 74 § 1 zd. 1 k.c., zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (§2).

Co prawda w niniejszej sprawie brak jest dowodu z pisemnej umowy pożyczki pomiędzy stronami postępowania, to jednak oświadczenie złożone na piśmie przez pozwanego w dniu 10 października 2008 r. stanowi uprawdopodobnienie, za pomocą pisma, faktu zawarcia umowy pożyczki i dlatego zgodnie z art. 74 § 1 i 2 k.c.

dopuszczalne było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron na okoliczność faktu zawarcia tej umowy.

W toku niniejszego postępowania powód zdaniem Sądu Rejonowego wykazał, iż strony postępowania łączyły umowy pożyczek. Powyższa okoliczność została wykazana nie tylko dowodami z zeznań świadka R. W. i K. W., ale również dokumentem w postaci oświadczenia z dnia 10 października 2008 r., którego prawdziwości pozwany nie kwestionował. Oceniając charakter prawny złożonego przez pozwanego oświadczenia należy stwierdzić, że stanowi ono uznanie niewłaściwe roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt. 3 k.c., a więc oświadczenie wiedzy, któremu nie towarzyszy zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych (przerwania biegu przedawnienia). Przy uznaniu niewłaściwym chodzi o wyraz świadomości samego zobowiązanego. Istotne jest, zdaniem Sądu Najwyższego, by „zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku (...)” (wyrok z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955, podobnie wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11, LEX nr 1162688). Uznanie jest traktowane jako przejaw lojalności dłużnika, dzięki któremu wierzyciel może oczekiwać dobrowolnego spełnienia świadczenia, co z kolei zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów (tak wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, LEX nr 898249).

Pozwany kwestionował fakt, iż podstawą materialnoprawną przekazania mu przez powoda pieniędzy stanowiła pożyczka i to pomimo, że sam tak przyznał tą podstawę w oświadczeniu złożonym na piśmie w dniu 10 października 2008 r. Jego twierdzeniom przeczy jednak późniejsza względem uznania długu postawa, polegająca na spłacie rat pożyczki. Z kwoty 80.000 zł pozwany spłacił powodowi kwotę 30.000 zł. Zdaniem Sądu, gdyby po sporządzeniu dokumentu zatytułowanego (...) pozwany rzeczywiście pozostawał w przekonaniu, że roszczenie powoda nie jest wymagalne (pozwany twierdzi, że to „zamrożona inwestycja powoda” - k. 132), to nie zwróciłby powodowi żadnej części kwoty otrzymanej od powoda.

O tym, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki świadczy dodatkowo fakt, że pozwany – wbrew temu, co twierdzi, przeznaczył pieniądze otrzymane od powoda nie tylko na zakup nieruchomości, ale również samochodu, a zatem w wydatkowaniu tej kwoty zachował swobodę. Gdyby było inaczej, a zatem pozwany rzeczywiście traktowałby pieniądze otrzymane do powoda jako wkład w inwestycję, to przeznaczyłby je wyłącznie na zakup nieruchomości. Zachowanie pełnej swobody dysponowania pieniędzmi powoda przemawia za tezą, iż doszło do przeniesienia na pozwanego własności jednostek pieniężnych, a to z kolei jest immanentną cechą umowy pożyczki.

Reasumując, w sprawie niniejszej strony postępowania łączyły umowy pożyczki, zawierane każdorazowo przy okazji przekazywania pozwanemu przez powoda określonych sum pieniędzy z przeznaczeniem na inwestycje. Wobec braku uzgodnień stron co do terminu zwrotu przedmiotu pożyczki należy uznać, że w sprawie niniejszej znajduje zastosowanie przepis art. 723 k.c. zgodnie z którym, jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód wypowiedział pozwanemu umowę pożyczek pismem z dnia 10 stycznia 2011 r., doręczonym pozwanemu w dniu 11 stycznia 2011 r. Zatem w dniu 23 lutego 2011 r. pozwany popadł w zwłokę w związku z związkiem z obowiązkiem zwrotu powodowi przedmiotu pożyczki.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 723 k.c., jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe art. 481 k.c. (§ 2).

Powód wypowiedział umowę pożyczki pismem z dnia 10 stycznia 2011 r., które zostało pozwanemu doręczone w dniu 11 stycznia 2011 r. Termin 6. tygodni upłynął w dniu 22 lutego 2011 r. Zatem odsetki należało zasądzić od dnia następnego, tj. od 23 lutego 2011 r.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zarzucając mu naruszenie:

- art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż strony niniejszego postępowania zawarły umowę pożyczki podczas, gdy zamiarem stron i celem umowy było dokonanie wspólnej inwestycji w celu osiągnięcia zysku ze sprzedaży nieruchomości;

- art. 723 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż strony nie zastrzegły w ustnej umowie terminu zwrotu świadczenia powoda na rzecz pozwanego podczas, gdy z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że zwrot przekazanej pozwanemu sumy miał być dokonany po sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł. i dopiero wówczas roszczenie powoda stałoby się wymagalne;

- art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie podczas, gdyż przyjmując, że strony zawarły umowę pożyczki, należało uznać, iż strony mniejszego postępowania dokonały czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego, tj. zasadami rzetelności i lojalności kontraktowej poprzez przerzucenie całego ryzyka dokonywanej transakcji finansowej na pozwanego, co przejawiało się w zastrzeżeniu rażąco wygórowanego zysku na rzecz powoda, stanowiącego prawie dwukrotność zainwestowanej sumy pieniężnej, i tym samym doprowadziło do skutku równoważnego z zastrzeżeniem w umowie odsetek w wysokości nadmiernej, niemającej uzasadnienia ani w wysokości inflacji, ani w zyskach osiągniętych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej;

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu ustawowych odsetek w konsekwencji błędnego ustalenia, że pozwany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia w sytuacji, gdy roszczenie powoda nie stało się wymagalne;

- art. 379 pkt 5 w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia pozwanego do możliwości obronnych swoich praw;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy i przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wskutek nieuwzględnienia dowodów z dokumentów załączonych przez pozwanego do akt sprawy i oparciu rozstrzygnięcia jedynie na oświadczeniu z dnia 10 października 2008 r. i wybiórczej analizie zeznań świadków.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja, mimo częściowo słusznego zarzutu pominięcia zgłoszonych przez pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodów, okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności, zdaniem Sadu Okręgowego zachodziła konieczność uzupełnienia materiału dowodowego w tej sprawie. Przy zarzucie postawionym w apelacji, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził żadnego z dowodów wnioskowanych przez pozwanego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że teza dowodowa postawiona przy wniosku

dowodowym z zeznań świadka T. M. i N. W. jest związana z przedmiotem sprawy. W związku z czym, należało dopuścić dowód z zeznań ww. świadków na okoliczność ich udziału w zakupie gruntu przy ul. (...) w Ł. i udziału powoda w tej operacji finansowej.

Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zeznania powołanych świadków nie wniosły do sprawy niczego nowego i nie miały wpływu na ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Świadkowie T. M. i N. W. nie mieli dokładnej wiedzy o transakcji, dowiedzieli się o niej od pozwanego. Słyszeli o zamiarze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) z zyskiem, ale nie wiedzieli w szczególności, jaki był udział w zakupie tej nieruchomości przez powoda.

Wobec powyższego przyjąć należy, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

W szczególności, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowód z zeznań świadków R. W. i K. W. oraz oświadczenia pozwanego z dnia 10 października 2008 r., które korespondowały z zeznaniami powoda. Niewątpliwie, przekazane pozwanemu przez powoda kwoty, częściowo wykorzystane przez pozwanego na zakup samochodu miały charakter pożyczki, co przyznał sam pozwany w ww. oświadczeniu, stanowiącym niewłaściwe uznanie długu, i potwierdził swoim zachowaniem, spłacając częściowo swój dług, tj. 30.000 zł i to przed planowaną sprzedażą nieruchomości przy ul. (...). Przy czym, nawet jeśli przyjąć, jak chce pozwany, że pobrał on od powoda pieniądze w celu inwestycyjnym, to nie sprzeciwia się to uznaniu, że była to pożyczka. Należy bowiem podkreślić, że umowa pożyczki może być zawarta pod tytułem odpłatnym, kiedy to świadczenie pożyczkobiorcy będzie polegało na udziale w zysku osiągniętym przez biorącego w związku z używaniem przedmiotu pożyczki.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy wskazał, że wobec braku ustalenia terminu zwrotu otrzymanej pożyczki, pozwany obowiązany był zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez powoda (art. 723 k.p.c.). Nie można przyjąć, jak chce apelujący, że termin zwrotu pożyczki był zastrzeżony po uzyskaniu ceny ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Tak określony termin nie może być uznany za skutecznie zastrzeżony, skoro nie wiadomo kiedy i czy w ogóle doszłoby do sprzedaży tej nieruchomości.

Powód, po dokonaniu częściowego zwrotu pożyczonych środków, wypowiedział umowę pożyczki, pismem z dnia 10 stycznia 2011 r., które zostało pozwanemu doręczone w dniu 11 stycznia 2011 r. Termin zwrotu pożyczki upłynął zatem w dniu 22 lutego 2011 r. W związku z tym odsetki należało zasądzić od dnia następnego, tj. od 23 lutego 2011 r.

Zauważyć także należy, iż powód w niniejszym postępowaniu dochodzi jedynie kwoty udzielonej pozwanemu pożyczki bez umówionego wynagrodzenia z osiągniętego zysku. Skoro tak, to niezasadne są zarzuty pozwanego kwestionujące ważność umowy zawartej umowy pożyczki z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego w związku z zastrzeżeniem rażąco wygórowanego zysku na rzecz powoda.

Reasumując, żaden z podniesionych zarzutów merytorycznych nie okazał się zasadny. Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie adwokata, który w pierwszej instancji nie prowadził sprawy i którego to wynagrodzenia wysokość w kwocie 2.700 zł ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 oraz § 13, ust. 1, pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. ( tj. Dz. U. z 2013r., poz. 461 z póź. zm.).